

Uroczysty koncert z okazji IX rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy

21 bm., w IX rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim odbył się w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Zarząd Stołeczny TPP-R.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wiceprzewodniczącym ZG TPP-R Stefanem Matuszewskim na czele i przedstawiciele warszawskich zakładów pracy.

Na koncert przybył przedstawiciel WOKS w Polsce — I. Łukownikow oraz radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Członek Prezydium Zarządu Głównego TPP-R Aleksander Juszkiewicz wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim.

„Układ z 21 kwietnia 1945 r. wyrósł z podłoża sięgającego głęboko w przeszłość naszego narodu — powiedział m. in. A. Juszkiewicz — powstał on na podłożu tradycji serdecznej przyjaźni i wspólnej walki najlepszych synów narodu polskiego i narodu rosyjskiego, patriotów-rewolucjonistów bohatersko walczących przeciw carskiej tyranii „za waszą i naszą wolność”. Powstał on na podłożu tradycji międzynarodowego braterstwa

proletariatu polskiego i rosyjskiego w walce z kapitalizmem i caratem. Powstał on z tradycji Wielkiej Rewolucji Październikowej, która obaliła carat, której potężny powiew idąc przez Europę obalił trony zabobrze, która ogłosiła światu, że naród polski ma prawo do niepodległego bytu, która w zwycięskiej wojnie z interwentami pogrzebała ostatecznie plany Ententy odbudowania caratu — więzienia narodu polskiego. Powstał ten układ ze wspólnego zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej.”

Serdecznymi oklaskami przyjęli zebrani końcowe słowa mówcy: „Sojusz polsko-radziecki, którego niezłomną podstawą stanowi układ z 21 kwietnia 1945 roku nie jest skierowany przeciwko jakimkolwiek państwom. Służy on podnoszeniu dobrobytu ludu pracującego i wielkiej sprawie pokoju między narodami. Dziś, gdy obchodzimy IX rocznicę układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pamiętajmy, że umacnianie tego sojuszu jest obowiązkiem każdego Polaka.”

Na koncert złożyli się polskie i radzieckie pieśni i tańce w wykonaniu zespołów chóralnego i baletowego oraz solistów zespołu pieśni i tańca Wojska Polskiego

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY TEL NIK

Wyd. A8 Poznań, 23 kwietnia 1954 r. Nr 96 (3152)

Minister W. M. Mołotow udaje się w najbliższych dniach na konferencję genewską

Agencja TASS donosi, że w najbliższych dniach minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udaje się do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych zwołaną zgodnie z decyzją konferencji berlińskiej.

Uchwała Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie częściowej zmiany systemu płac w kolejnictwie oraz ustalenia niektórych uprawnień i obowiązków kolejarzy

Transport kolejowy odgrywa doniosłą rolę w życiu naszego kraju. Jego sprawne funkcjonowanie jest niezbędnym warunkiem wykonania zadań przez wszystkie galezie gospodarki narodowej i zacieśnienia spójni ekonomicznej między miastem a wsią. Praca w kolejnictwie jest pracą odpowiedzialną i zaszczytną, toteż zobowiązuje każdego pracownika kolejowego do wzorowego spełniania obowiązków służbowych.

Kolejnictwo polskie w ciągu pierwszych czterech lat planu sześciolletniego osiągnęło znaczne sukcesy, wykonując z nadwyżką zadania przewozowe i polepszając podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Jednak w pracy kolei są jeszcze poważne braki, szczególnie w dziedzinie organizacji i dyscypliny służbowej. Szczególne warunki pracy kolei wymagają od kolejarzy znacz-

nie wyższej niż w innych dziedzinach gospodarki narodowej dyscypliny pracy.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia pracownikom kolejowym stałość zatrudnienia, zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb bytowych i kulturalnych, specjalne przywileje w świadczeniach społecznych, możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych oraz osiągnięcia szerokiego awansu społecznego i zawodowego.

W celu podkreślenia znaczenia i godności zawodu kolejarza, stworzenia niezbędnych warunków dla dalszego usprawnienia pracy kolei oraz polepszenia warunków bytu mas kolejarzowskich Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Polskiej

Rzeczypospolitej Ludowej postanawiają, co następuje:

I. Zmiany w systemie płac

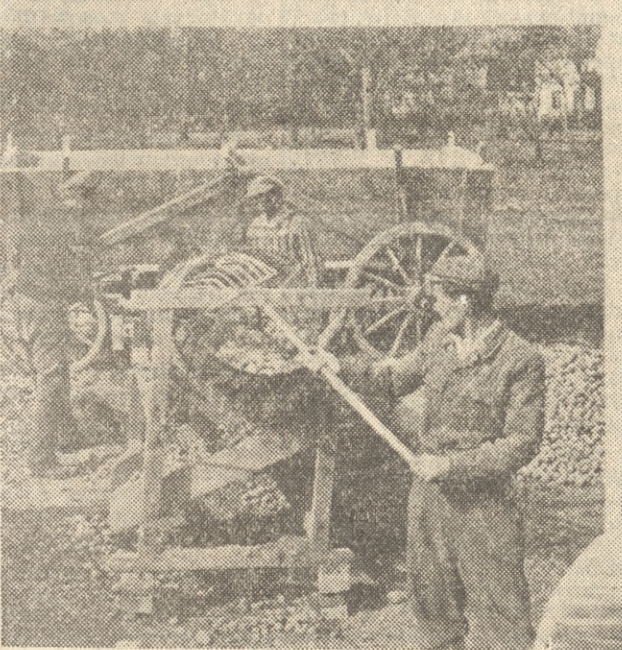
1 Znieść w przedsiębiorstwie PKP sztywny, nieodzwierciedlający należycie kwalifikacji, system grup uposażenia zasadniczego i wprowadzić zasadę opłacania pracownika w zależności od zajmowanego stanowiska, od ponoszonej na tym stanowisku odpowiedzialności służbowej i wykonywanych czynności.

Dotychczasowy system opłacania według grup uposażenia nie stanowi dostatecznej zachęty do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i w wielu wypadkach utrudnia właściwą gospodarkę kadrami.

2 Dla robotników w służbie drogowej, elektrotechnicznej i w warsztatach pomocniczych wprowadzić akordowy (a gdzie to niemożliwe — dniówkowy) system płac i w tym celu wprowadzić taryfikatory kwalifikacyjne, co sprzyjać będzie podnoszeniu kwalifikacji robotników i wzrostowi wydajności pracy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

PO SIEWACH do sadzenia ziemniaków!



CHŁOPI GMINY STRZAŁKÓW W POWIECIE KOŃSKIM!

Spieszcie się z przeprowadzeniem siewów! Jesteście najbardziej opóźnieni w tej akcji. Dziesiątki gmin już obsiały pola i przygotowują się do dalszych zajęć. Wasza gleba jest ciężka i nie mogliście do tego czasu ze względu na pogodę ruszyć z siewnikami. Teraz opóźnienie na leży jak najszybciej nadgonić.

SPÓŁDZIELCY W REJONIE POM LESZNO I POM BISKUPICE (POWIAT POZNAŃ)!

Przypominamy Wam, że spółdzielnie w powiecie rawickim już 9 bm. zakończyły siewy, w rejonie POM Wrząca Wielka (powiat Koło) — 10 bm., w rejonie POM Włostowo Wielkie (powiat Gostyń) — 12 bm., w rejonie Trzećnia — 12 bm., w rejonie POM Kołaczkowo (powiat Września) — 14 bm. Siewy zakończyły także spółdzielnie w rejonie POM Pogorzela, gdzie obfite opady utrudniły i opóźniły pracę na ciężkiej glebie. Tymczasem w Waszych rejonach, mimo lepszych gleb, siewów nie zakończono. Czas, aby do przeskro 630 spółdzielni, które ukończyły już siewy, dołączył i Wasze spółdzielnie. Jeśli macie kłopoty ze sprzężaniem, pomocy udzie-

li Wam POM. Inne spółdzielnie zawarły w ostatnich dwóch tygodniach dodatkowe umowy na uprawę 4 tys. ha.

Z pomocy POM mogą także korzystać indywidualnie pracujący mało i średniorolni chłopcy. Dotychczas zawarli oni umowy na uprawę 3888 ha ziemi.

OSTATNIE CIEPŁE DESZCZE PODNIOŚŁY RUŃ OZIMIN

Jesteśmy tuż przed majem. Nie można już zwlekać z sadzeniem ziemniaków i z wysiewem buraków cukrowych. Nie czekajmy na większe ocieplenie, gdyż chodzą przede wszystkim o to, by sadzenia jak i nasiona buraka znalazły w ziemi jak najwięcej wilgoci. Województwo poznańskie szczególnie cierpi na brak opadów i zasobów wilgoci w glebie. To zmusza do wczesnego rzucenia nasion w niewysuszoną ziemię.

Przy sortowaniu ziemniaków trzeba przeznaczać do sadzenia najzdrowsze okazy. Nie sadźmy ziemniaków nadgniłych, zrakowatych, z plamami itp. Dobry sadzeniek, to dobry plon jesienny.

PAMIĘTAJMY: OD URODZAJU ZIEMNIAKA ZALEŻY W DUŻYM STO-

PNIU TAK WAŻNY DLA NASZEJ GOSPODARKI ROZWÓJ HODOWLI, A W NASTĘPSTWIE ZE WZGLĘDU NA WIĘKSZĄ ILOŚĆ OBORNIKA — PODNIENIE PRODUKCJI ROŚLINNEJ.

Nad najbliższymi zadaniami Związku Młodzieży Polskiej na wsi obradowało XIV Plenum ZG ZMP

Dnia 21 bm. obradowało w Warszawie XIV Plenum Zarządu Głównego ZMP. Plenum na podstawie wytycznych II Zjazdu PZPR omówiło i nakreśliło najbliższe zadania Związku Młodzieży Polskiej w umacnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w zwiększeniu udziału młodzieży miast i wsi w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki rolnej, nad przyspieszeniem wzrostu dobrobytu narodu. Również szeroko omówiono zadania związku we wszechstronnym rozwijaniu

życia kulturalnego i sportowego na wsi.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia ZG ZMP gorąco powitali na swych obradach sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochab.

Referat „O najbliższych zadaniach Związku Młodzieży Polskiej na wsi” wygłosił sekretarz ZG ZMP — Bolesław Piechucki.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której zabrał głos sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

Budżet pokoju, dobrobytu i potęgi gospodarczej Kraju Rad

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 21 bm. w Wielkim Pałacu Kremlowskim na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów ZSRR A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym Związku Radzieckiego na rok 1954. W łóżach rządowych zajęli miejsce: G. M. Malenkov, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburov, M. G. Pierwuchin, N. M. Szewnik, A. I. Kiriczenko, M. A. Susłow, P. N. Pospielow i N. N. Szatalin. Deputowani goście powitali ich hucznymi oklaskami.

Na sali obrad oprócz deputowanych znajdują się liczni goście-nawoźnicy przemysłu i rolnictwa, uczeni oraz pracownicy organizacji partyjnych i radzieckich. Obecni są także ambasadorowie i posłowie państw obcych oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przewodniczący udzielał gł. ministrowi finansów ZSRR A. Zwieriewowi, który oświadczył, że rząd przedstawia Radzie Najwyższej ZSRR do zatwierdzenia budżet państwowy na rok 1954 w wysokości 571,8 miliarda rubli po stronie wpływów i w wysokości 562,7 miliarda rubli po stronie wydatków.

Budżet tegoroczny — stwierdza minister Zwieriew — jest

wyrazem prowadzonej przez Partię Komunistyczną i rząd radziecki polityki pokojowego budownictwa gospodarczego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Amerykański „most powietrzny” do Indochin

PARYŻ (PAP)

W środę wieczorem oświadczone w kołach urzędowych, że w drodze do Indochin znajdują się samoloty transportowe lotnictwa amerykańskiego. Mają one na pokładzie 1000 francuskich spadochroniarzy, którzy wzmocnią obłożony garnizon Dien Bien-fu.

Jak podaje z Wiesbaden agencja France Presse, kwatery główna lotnictwa amerykańskiego w Europie donosi, że od wtorku utworzony został „most powietrzny”, ażeby zapewnić transport wojsk Unii Francuskiej do Indochin. Użyto przy tym aparatów „Globe Masters C-124” — największych samolotów transportowych lotnictwa USA.

Mianowanie posła PRL w Islandii

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Antczaka posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Islandii z siedzibą w Oslo.

od Głosy POZNANIA

NOWA DOTACJA SŁOS NA ODBUDOWĘ RATUSZA

Wśród odbudowywanych zabudowań gmachów Poznania naczelnym miejscem zajmuje Stary Ratusz — najwspanialszy renesansowy zabytek w północnej Europie.

Obecnie plastycy poznańscy pracują nad wykonaniem ze wnętrnej polichromii Ratusza oraz odnowieniem i rekonstrukcją jego wnętrza. Prace prowadzi się w przyspieszonym tempie.

Odbudowę gmachu finansuje Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Ostatnio Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przekazała dalszą kwotę w wysokości 1 704 000 zł na ostateczne zakończenie prac. (ha)

KONKURS MIEJSKIEGO KOMITETU BUDOWY SZKÓŁ

Miejski Komitet Budowy Szkół ogłasza konkurs na projekty materiałów propagandowych, mobilizujących społeczeństwo do gromadzenia funduszy na budowę szkół w Poznaniu. Organizatorzy konkursu oczekują projektów na różnobarwne afisze, ulotki, hasła, pocztówki, żetony, zakładki do książek i rozkłady lekcji.

W materiałach należy wykorzystać hasła Komitetu Budowy Szkół, z którymi można się zapoznać w sekretariacie Komitetu Budowy Szkół w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii (Nowy Ratusz — pokój 66). Na nagrody organizatorzy konkursu przeznaczyli kwotę 5 000 zł.

Niech umacnia się przyjaźń radziecko-polska

(Artykuł na łamach „Prawdy”)

MOSKWA (PAP)

W związku z dziesiątą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową „Prawda” zamieszcza artykuł redakcyjny, w którym stwierdza m. in.

Układ radziecko - polski podpisany w okresie, gdy bohaterka Armia Radziecka, a wraz z nią Odrodzone Wojsko Polskie wyzwoliły odwiecznie polskie ziemie i utorowały umęczonemu przez tyranie hitlerowską narodowi drogę do swobodnego i niezależnego rozwoju pokojowego — dał wyraz niezłomnej gotowości narodów Związku Radzieckiego i Polski doprowadzenia do zwycięstwa słusznej walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim i zapewnienia wszelkich koniecznych warunków dla przyjaźnej współpracy powojennej między oboma krajami.

Całą swą treścią zmierza układ radziecko - polski do umocnienia i utrwalenia przyjaźni i ścisłej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich, do zapobieżenia nowym agresji. Odpowiada on żywotnym interesom zarówno na rodu polskiego jak i narodów Związku Radzieckiego oraz na rodu innych krajów europejskich. Na tym właśnie polega jego wielkie znaczenie między narodowe.

Cechą charakterystyczną układu radziecko-polskiego jest to, że w przeciwieństwie do układów między krajami kapitalistycznymi, układów, które nie są oparte na równouprawnieniu ich sygnatariuszy, które dają przewagę państw silniejszym — układ radziecko - polski opiera się na nie wzruszonych leninowskich zasadach całkowitego równoprawienia wszystkich narodów, ich braterskiej współpracy i wszechstronnej pomocy wzajemnej.

Radziecko - polski układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej raz na zawsze położył kres atmosfery nieufności i wrogości między Polską i Związkiem Radzieckim, zapoczątkował dla Polski nowy okres w jej rozwoju historycznym. Znaczenie niniejszego układu — powiedział w chwili podpisywania układu wielki kontynuator dzieła Lenina, J. W. Stalin — polega na tym, że stwarza on realną bazę dla zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków, stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. Układ ten jest rękojmią niezawisłości, jej potęgę, jej rozwój.

Po stwierdzeniu, że antynarodowa polityka wrogości wobec ZSRR, którą uprawiała klika rządząca Polską burżuazją, doprowadziła do katastrofy narodowej we wrześniu 1939 r. „Prawda” podkreśla: Fakty świadczą, że imperialiści również po wojnie nie zrezygnowali ze swych zbrodniczych planów wobec Polski. Mają oni jednak za krótkie ręce. Wielka siła przyjaźni radziecko - polskiej polega na

tym, że jednoczy ona narody. Układ radziecko - polski jest rękojmią wolności i niezawisłości Polski demokratycznej. Układ ten określa wzajemne zobowiązania Polski i Związku Radzieckiego do umacniania w jak najszerzej mierze przyjaźnej współpracy między oboma krajami.

Lata, które minęły od chwili podpisania układu radziecko - polskiego, dowiodły jego doniosłego znaczenia w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Prowadząc niezmienne pokojową politykę zagraniczną, Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa wytrwale i konsekwentnie walczą o słuszną, odpowiadającą interesom wszystkich milujących pokój narodów rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych. Spotkały się z powszechnym uznaniem. Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz ze Związkiem Radzieckim występuje aktywnie na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec i wprowadzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Realizując na szeroka skalę budownictwo pokojowe, wolny naród polski osiągnął w krótkim czasie pod kierownictwem

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybitne sukcesy. Pełen ufności i świadomości, że kroczy słuszną drogą — buduje on socjalizm.

Po omówieniu sukcesów gospodarczych Polski Ludowej i znaczenia stale rozszerzającej się współpracy ekonomicznej z ZSRR i krajami demokracji ludowej dziennik pisze:

Nowa, demokratyczna Polska nie jest już jak dawniej obiektem eksploatacji ze strony obcego kapitału, nie jest źródłem surowca dla państw imperialistycznych, narzędziem agresywnych knoan, intryg i prowokacji imperialistycznych. Polska Ludowa — to wolne państwo, zjednoczone w swych naturalnych granicach, państwo, które utrzymało swą niezawisłość narodową i które prowadzi niezmienne politykę pokoju i przyjaźni między narodami i stało się

trwałym ogniwem potężnego obozu demokratycznego.

Dziesięć lat, które minęły od chwili podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową w sposób dobitny i przekonujący wykazały wielką żywotną siłę tego historycznego aktu państwowego, zawartego między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami, jego doniosłe znaczenie dla rozwoju obu krajów oraz dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich.

Niech również w przyszłości zacieśniają się, krzepną i pomysłnie rozwijają więzy sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową, dla dobra narodów naszych krajów, w interesie pokoju na całym świecie.

Z obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i kulturalnego, polityki dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego i dokonania na tej podstawie wszechstronnego rozwoju rolnictwa oraz znacznego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku. Olszymi częścią wydatków budżetowych przeznaczona zostaje na rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu i innych gałęzi go-

spodarki narodowej, na podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

Minister Zwieriew omawia poszczególnie działy budżetu państwowego.

Na gospodarkę narodową przeznaczają się w roku bieżącym 326,7 miliarda rubli, z tego 216,3 miliarda rubli z budżetu państwowego i 110,4 miliarda rubli z własnych funduszy organizacji gospodarczych. Tak więc, wydatki państwa na gospodarkę narodową będą o 19,8 proc. wyższe od wydatków roku 1953. Zwiększone zostają nakłady inwestycyjne w przemyśle ciężkim, w przemyśle leśnym i papierniczym, w przemyśle budowlanym oraz w przemyśle materiałowym budowlanych. Na budowę fabryk produkujących artykuły żywnościowe i artykuły powszechnego użytku przeznaczają się przeszło 14 miliardów rubli, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w roku 1952. Produkcja artykułów powszechnego użytku osiągnie w roku bieżącym poziom przewidziany przez piąty plan pięcioletni na rok 1955. Oznacza to, że piąty plan pięcioletni w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku zostanie wykonany przedterminowo — w 4 lata.

Fundusze wyasygnowane na rozwój rolnictwa zostają zwiększone o 42,4 proc. Sumy, jakie państwo przeznacza na rozwój rolnictwa z samego budżetu i z innych źródeł, wyniosą 74,4 miliarda rubli.

W roku bieżącym na cele społeczne i kulturalne przeznaczają się 141,3 miliarda rubli, czyli o blisko 10 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Na oświatę i na szkolenie kadr oraz rozwój nauki i sztuki preliniuje się 67,1 miliarda rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 29,3 miliarda rubli, na ubezpieczenia społeczne, emerytury oraz zasiłki dla matek wielodzietnych — 44,9 miliarda rubli.

Nakreślony został zakres budownictwa mieszkaniowego. Państwo przeznacza na ten cel 25,5 miliarda rubli — tj. znacznie więcej niż w roku ubiegłym.

Wydatki na oświatę z budżetu państwowego wyniosą w roku 1954 100,3 miliarda rubli, czyli 17,8 proc. całości wydatków budżetowych.

Środki te zapewniają niezbędną zdolność obronną kraju i doskonalenie sił zbrojnych, stojących na straży pokojowej pracy ludzi radzieckich i bezpieczeństwa ojczyzny.

Przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR budżet państwowy ZSRR na 1954 r. — stwierdza w zakończeniu mówca — ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej i przyczyni się do realizacji zadań budownictwa komunistycznego.

Po referacie ministra Zwieriewa podano do wiadomości

Uchwała Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

3 Wprowadzić dalsze usprawnienia systemu plac na PKP oraz korektywy plac dla niektórych grup kolejarzy, a w szczególności:

a) rozszerzyć działanie systemu akordowo-premiowego na dalsze podstawowe węzły kolejowe;

b) uprościć i ujednolicić system premiowy na stacjach;

c) podwyższyć zarobki rezydentów wagonów, konduktorów, drożników przejazdowych, zwrotniczych na torach trakcyjnych i pracowników kolei wąskotorowych.

II. Stopnie służbowe, umundurowanie, dodatek za wysługę lat

4 Wprowadzić dla podstawowych zawodów na PKP stopnie służbowe, nowe dystynkcje służbowe i doda-

tek za wysługę lat. Ustanowienie umundurowania jest przydzielane kolejarzom bezpłatnie. Dla pracowników, którzy otrzymują stopnie służbowe, wprowadzić obowiązek noszenia umundurowania w służbie.

Wprowadzenie stopni i nowych dystynkcji służbowych ma podkreślić znaczenie podstawowych zawodów na PKP, w szczególności związanych bezpośrednio z ruchem pociągów. Wprowadzenie dla kolejarzy, posiadających stopnie służbowe, dodatku za wysługę lat przyczyni się do zapewnienia stałości podstawowych kadr na PKP. Wprowadzenie tych uprawnień będzie poważnym czynnikiem umocnienia dyscypliny służbowej na kolei.

Ustalić zasadę, że staż dla obliczenia dodatku za wysługę lat zaczyna się od chwili objęcia pracy na PKP w Polsce Ludowej. Dodatek ten będzie wypłacany raz do roku w Dniu Kolejarza.

III. Zasady wyróżniania i odpowiedzialności kolejarzy

5 Ustalić nowe zasady wyróżniania i odpowiedzialności pracowników PKP.

Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie zawężyły uprawnienia zwierzchników służbowych do wyróżniania pracowników za dobrą pracę i karania dyscyplinarnego za niedbalstwo w pracy, naruszanie przepisów służbowych itd. Powodowało to przewlekły tryb załatwiania spraw, ograniczało stosowanie zasady jednoosobowego kierownictwa, która ma podstawowe znaczenie dla umocnienia dyscypliny pracy na PKP.

Nowe przepisy o wyróżnianiu i odpowiedzialności pracowników PKP powinny:

a) objąć wszystkich pracowników kolejowych,

b) wprowadzić przysługę nagród i nakładanie kar dyscyplinarnych przez zwierzchników służbowych.

W związku z tym należy znieść komisje dyscyplinarne,

c) wprowadzić odpowiedzialność zwierzchników za przekraczanie swych uprawnień, jak również za niewykorzystywanie swych uprawnień w tej dziedzinie,

d) rozszerzyć zakres wyróżnień i odznaczeń kolejarzy za wzorową pracę. Wprowadzić odznakę „Pracujący kolejarz” oraz „Zasłużony kolejarz PRL”.

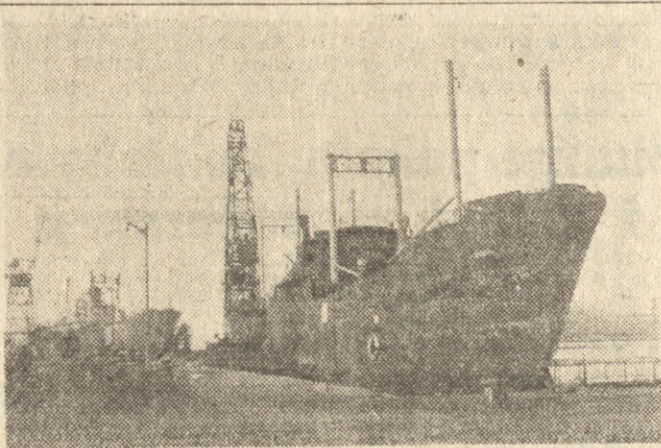
IV. Dzień Kolejarza Polski Ludowej

6 W celu podkreślenia doniosłości pracy kolejarzy dla dobra naszej Ojczyzny ustanowić „Dzień Kolejarza Polski Ludowej”, który będzie obchodzony w drugą niedzielę września każdego roku.

Nieustanny wzrost produkcji i obrotu towarowego, rozwój życia gospodarczego i kulturalnego powoduje rosnące przewozy towarowe i pasażerskie. Wykonanie tych zadań wymaga dalszego usprawnienia pracy kolejarzy. Niezbędnym warunkiem zapewnienia sprężystości i operatywności działalności podstawowych ogniw systematycznej pracy polityczno-wychowawczej w masach kolejarzy jest organizacja partyjne i zwiazkowe, usprawnienie działania bodźców ekonomicznych, zapewnienie stałości podstawowych kadr. Częściowa zmiana systemu plac w kolejnictwie oraz ustalenie szeregu uprawnień i obowiązków kolejarzy służących poprawie bytu mas kolejarzy i będzie pomocą w wykonaniu doniosłych zadań stojących przed kolejnictwem.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 maja 1954 r.

RADA MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.



Halo! Tu mówi Nowa Huta

NOWA HUTA (PAP)

PIERWSZY TRANSPORT RADZIECKIEJ RUDY DLA HUTY IM. LENINA

W dniu 20 bm. na stację Hutim im. Lenina przybył — z centralnego składowiska rudy w woj. stalinogrodzkiej, w 21 wagonach pierwszy transport wysokogatunkowej rudy krasnoarskiej. Po krótkiej uroczystości, brygady kolejowe przystąpiły do wyładunku rudy.

W niedługim czasie przewidywane są dalsze transporty. Przed uruchomieniem wielkiego pieca nr 1 trzeba bowiem przygotować zapas rudy i innych materiałów wynoszący kilka tysięcy wagonów kolejowych.

PIEC TUNELOWY WMO HUTY IM. LENINA DLA PIERWSZA CEGŁY SZAMOTOWA

Na tablicach pomiarowych wielkiego pieca tunelowego wydziału szamotowego wytwórni Materiałów Ogólnotrwałych hutę zapłonęły czerwone światła lampki kontrolnych. Pierwszy wypał skończony.

Z czeluści pieca wyjeżdża pierwszy wagonik wypalonyj cegły szamotowej. Cegła ta jest niezbędna do dalszej budowy kombinatu, a zwłaszcza wielkich pieców martenowskich i innych obiektów.

MONTAŻ OLBRYZMIJ WSADNICZ ZAKONCZONY

O zakończeniu montażu olbrzymiej maszyny wsadowej, służącej do załadunku komór baterii koksowniczej węglem — donieśli budowniczy rejonu koksowni Hutim im. Lenina.

Maszyna ta została wykonana w ZSRR.

Ostatnio w Stoczni Gdańskiej spuszczono na wodę statek pełnomorski typu węglowiec. Jest to setny statek zbudowany po wojnie przez polski przemysł okrętowy. — Statek ten wykonała przedterminowo załoga Stoczni Gdańskiej, w ramach zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Na zdjęciu: setny statek w kanale wyposażeniowym w Stoczni Gdańskiej.

CAF fot. Ukłejewski

Aktyw związkowy omawia uchwałę KC PZPR

W dniu 21 bm. w miastach wojewódzkich całego kraju odbyły się narady aktywów związkowego poświęcone omówieniu uchwały KC PZPR o pracy związków zawodowych.

W naradach tych, organizowanych przez ORZZ-y, uczestniczyli członkowie zarządów okręgowych zw. zaw. i okręgowych rad zw. zaw. a także aktywni tych instytucji związkowych. W naradzie zorganizowanej przez Warszawską Radę Związków Zawodowych uczestniczyli także członkowie CRZZ i zarządów głównych poszczególnych związków.

Uczestnicy narad wysłuchali referatów omawiających uchwałę KC PZPR, a następnie — w dyskusji omówili swe zadania wynikające ze wskazań partii.

Ze sportu

GWARDIA (PRZEMYŚL) — KOLEJARZ (POZNAŃ) 1:3

Jedenastka hokejowa Gwardii z Przemysłu rozegrała wczoraj pierwszy mecz w Poznaniu ulegając miejscowemu Kolejarzowi 1:3.

z zagranicy

Agencja TASS podaje: Dnia 21 bm. przybyła do Moskwy delegacja Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję w Genewie z premierem Państwa Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-laiem na czele.

Korespondent agencji France Presse donosi z Tokio, że japońskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża wystosowało do Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Szwajcarii depesze, w której domaga się zakazu broni atomowej. Żądanie to będzie przedstawione w formie rezolucji na konferencji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, rozpoczynającej się 24 maja w Oslo.

Ministerstwo handlu zagranicznego Argentyny podało do wiadomości, że w Buenos Aires został podpisany układ handlowy między Argentyną a Węgierską Republiką Ludową. Układ przewiduje wzajemną wymianę towarową na ogólną sumę 8.250 tys. dolarów.

O łączności WSR z praktyką

Kierunek na pełne zespolenie prac uczelni z zadaniami rolnictwa

Aby wykonać te zadania, trzeba pokonać liczne trudności na drodze pełnego wprężenia prac uczelni wyższych w zagadnienia produkcyjne kraju. Pełne zespolenie prac uczelni z zadaniami rolnictwa to nie tylko — jak niektórzy sądzą — wyjazd od czasu do czasu na wieś, ewentualnie wygłoszenie pogadanki radiowej, lub odczytu w ramach upowszechniania wiedzy rolniczej. Te rzeczy — jakkolwiek ważne — są tylko fragmentem całokształtu działalności.

Do centralnych zadań uczelni należy — dyskusyjne szeroko na zjeździe rektorów i dziekanów wyższych szkół rolniczych w Poznaniu — wykształcenie kadr dla rolnictwa, ale kadr znacznie lepszych od dotychczasowych, takich, które by wychodziły z uczelni w pełni przystosowane do zadań, jakie czekają na nie w terenie.

Jedną z przyczyn, że kadry te nie są przygotowane w pełni do swej pracy na wsi, jest niewystarczająca współpraca uczelni z państwowymi gospodarstwami rolnymi, w których studenci odbywają praktykę. Państwowe gospodarstwa rolne niestety nie rozumiały tego, że ucząc się młodzież należy kierować

Pracownicy nauki uczelni zdają sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży z tytułu uchwał IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu partii, bo przecież specjalną uwagę zwrócono na rolnictwo, jako na gałąź gospodarstwa krajowego, której szybkie podniesienie decydować będzie o naszych postępach i w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

na praktykę do najbardziej wzorowych gospodarstw, w których na prawdę można się czegoś nauczyć.

Uczelnia zaś widocznie zbyt słabo interweniowała gdzie należy, ażeby przeforsować w tej sprawie racjonalny punkt widzenia.

Druga ważna dziedzina, w której uczelnia może wywrzeć swój wpływ na produkcję krajową — to badania naukowe. Dzisiaj, szczególnie w świetle uchwał II Zjazdu partii, nie ulega wątpliwości, że tylko zespolone badania mogą przynieść pomoc, gdyż każde zagadnienie rolnicze jest skomplikowane. Jeżeli na przykład podejmuje się zagadnienie rozszerzenia uprawy łubinu w Polsce, to ażeby realnie pomóc rolnictwu, trzeba opracować tę rzecz wielostronnie. W pracy tej muszą uczestniczyć specjaliści od hodowli roślin — dla wytworzenia form plennych o niskiej zawartości alkaloidów, a wysokiej zawartości białka, następnie specjaliści od uprawy i nawożenia, fitopatolog, zajmujący się zwalczaniem chorób, biochemik — dla opracowania metod oznaczania produktów przemiany materii rośliny, zootechnicy — dla wykorzystania łubinu jako paszy, technolog — dla wykorzystania łubinu dla przetworów itd.

Otóż uczelnia nasza wytworzyła już takie zespoły dla niektórych zagadnień. Oprócz przykładu powyższego wymienić można badania prowadzone przez wszystkie pracownie gleboznawcze w Polsce dla sporządzenia map glebowych i oznaczenia żyzności gleb. Należy wspomnieć o zespołowej pracy nad wprowadzeniem do praktyki rolniczej opracowanego w szczególności sposobu nawożenia roślin granulowanym superfosfatem. Nie można pominąć zespołowej pracy nad wprowadzeniem do uprawy w

kraju szeregu nowych roślin oleistych oraz nad podniesieniem plonów dotychczas uprawianych tego typu roślin. Z prac zootechnicznych wymienić należy żywy udział naszych specjalistów w organizowaniu produkcji zwierzęcej w skali całego kraju oraz w rozwiązywaniu zagadnień żywienia zwierząt w ramach Centralnego Instytutu Rolniczego.

W uczelni naszej koncentrują się niektóre zagadnienia ogólnokrajowe, m. in. kierownictwo badań nad paszową, co pociąga za sobą obowiązki łączności z produkcją nie tylko naszego województwa, ale całego kraju, kierownictwo badań nad roślinami olejnymi w skali całego kraju itp.

Wyniki badań publikuje się w formie rozpraw w czasopiśmie naukowym i artykułów w czasopiśmie popularnym, przekazuje w formie instrukcji bezpośrednio różnym resortom ministerialnym, fabrykom i instytucjom oraz rozpowszechnia w formie pogadarek radiowych i odczytów.

I wreszcie bezpośrednia akcja uczelni w terenie. Utrudniona przez brak środków komunikacyjnych i szczupłość personelu, posiada swój wyraz w odczytach (1953 r. — 100) w ramach upowszechniania wiedzy rolniczej, we współpracy bezpośredniej ze spółdzielniami produkcyjnymi, gospodarstwami indywidualnymi i państwowymi gospodarstwami rolnymi oraz z kółkami miczurinowskimi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Pod specjalną opieką uczelni znajdowały się nadal spółdzielnie rolne Turysty, powiat Gniezno i Nieczajna, pow. Oborniki, gdzie przeprowadzono kursy szkoleniowe oraz udzielono szeregu wskazówek. Dla spółdzielni produkcyjnych w Sadogórze i Skrzynkach sporządzono

no mapy gleboznawcze oraz wykonano analizy laboratoryjne. Do szeregu spółdzielni i gospodarstw dotarli specjaliści w ramach akcji zagospodarowania sadów.

Do spółdzielni produkcyjnej Garby, powiat Środa, Tworzykowo, powiat Śrem i Sadogóra, powiat Kępno, zorganizowano wyjazdy celem udzielenia porad oraz zebrania materiałów dotyczących gospodarki spółdzielczej na ziemiach lekkich.

Należy zaznaczyć spory udział uczelni w organizowaniu zjazdu miczurinowców, zjazdu przodujących chłopów, oraz aktywny udział w produkcji, na przykład w produkcji futerkowej.

Wydział Zootechniczny organizował konkretne jednostki produkcyjne, na przykład fermę owczarską (dostarczono ze Złotnika owce dla spółdzielni Nieczajna), fermę drobiową, fermę zwierząt futerkowych. Wydział bierze udział w zarybianiu stawów, udziela porad weterynaryjnych itp. Pracownicy uczelni brali udział w szkoleniu zawodowym aktywistów Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizowaniu kursu dla kierowników chat-laboratoriów i w innych tego rodzaju pracach.

Leśnicy biorą udział w długofalowych planach poprawiania gospodarki leśnej, technologicznie drewna zaś rozwiązują we współpracy z przemysłem szereg konkretnych zadań chwili obecnej. I tak:

a) wykonano i przesłano do Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie doświadczenia kom-
(Ciąg dalszy na str. 4)

Będziemy jedli czumizę

Czy czumiza dotychczas nie była znana? Przeciwnie. Jest bardzo rozpowszechniona. Ale — w Związku Radzieckim. U nas mało. I to trzeba zmienić.

Czumiza to roślina pastewna z rodziny proso-tych. Pastewna — jako zielona masa. Z ziarna otrzymujemy bardzo dobrą kaszę w rodzaju jaglanej, lecz smaczniejszą i — zawierającą witaminy B₁ i B₂, a także 19% białka.

Cenna jest czumiza. I niewybredna. Odporna na suszę, jak zielonka podobna składem do kukurydzy — dostarcza około 250 q zielonej masy z hektara. W Gorzynie, powiat Międzybóże, w gospodarstwie doświadczalnym Wyższej Szkoły Rolniczej, prowadzi się badania nad jej agrotechniką, nad doborem odmian.

W gorzyńskim gospodarstwie doświadczalnym prowadzi się także prace z pszenicą twardą i ziemniakami.

Pszenica twarda daje doskonałą mąkę, bardzo poszukiwaną przez wytwórnię makaronu. Ale uchodzi wśród rolników za mniej plenną. Doświadczenia wykazały, że pogląd ten nie jest słuszny. Ustali się optymalną gęstość wysiewu, właściwe nawożenie, dobierz najodpowiedniejszą przedplony.

Ziemniaki. Cóż — nie nowego? A jednak. Dlaczego wyradzają się szczególnie w Wielkopolsce? Trzeba zbadać jak wpływ czasu i głębokość sadzenia oddziałują na szybkość wyradzania. Tematy ciekawe. Pracy sporo. Za to wynik: wzrost produkcji rolniczej, więcej zboża, więcej ziemniaków. Jak uczy II Zjazd partii.

Na naszych zdjęciach: pośrodku pola radzą nad przebiegiem pracy dr Piechowiak, inżynierowie — mgr Juchnowicz i Tymper, mgr Sosna i inż. Konik. Niewielki, zgrabny siewnik pracuje na ściśle określonym polu. Inż. Tymper — młoda absolwentka poznańskiej WSR skrzętnie notuje spostrzeżenia. Tu w Gorzynie zbiera materiał do pracy magisterskiej. (pż)

Fot (2) K. Przychodzki

MA KRÓTKIEJ FALII

I wiatki Neapolu

Amerkańskie władze w Neapolu zabroniły swym żołnierzom wstąpić do wielu dzielnic miasta, uzasadniając ten zakaz tym, że w tych dzielnicach żołnierze amerykańscy narażeni są na częste napady... gdyż neapolitańczycy nie obdarzają nas żadną sympatią.

Prawie równocześnie przybyły do Neapolu nowe transporty wojsk z USA. Prasa amerykańska pisała w związku z tym, że

„...ludność włoska obrzucała je kwiatami”.

Przypuszczalnie wraz z domczkami. (n)

Nowy Jork, w kwietniu

Czy wiecie co to są w Ameryce „Clubs” — kluby? Są to miejsca spotkań ludzi należących do tej samej warstwy społecznej, to znaczy — mających taki sam dochód roczny. Oczywiście — od 10 tysięcy dolarów wwyż. Dla osób mniej zarabiających nie oplaci się zakładać klubów.

Pewnego razu, poszukując informacji do opracowywania przez mnie książki fachowej, zwróciłem się do pewnego senatora, który służył w gruntownej znajomości stosunków w dziedzinie produkcji chemicznej. Senator ów, zainteresowany moją pracą — ocenił, że jego udział w mojej pracy może mu również przynieść pewne korzyści. Zaprosił mnie więc na obszerniejszą rozmowę: „w nieskrepowanych warunkach” — jak się wyraził — do swego klubu o bardzo oryginalnej nazwie. Dla niepoznaki, nazwijmy go: klubem „gladiatorów”.

„Mój senator przy mnie zatelefonował do „gladiatorów” i urzędnikowi, którego nazwał poufale po imieniu — „Joe” — zaanonsował moje przybycie, prosząc o wpuszczenie mnie jako jego gościa, na obiad, o godzinie 7 wieczór.

Stawiliem się punktualnie i oczywiście, bez żadnych trudności zostałem wprowadzony na aleję przez uśmiechniętego Joe elegantnego kierownika klubu. Joe uprzedził mnie, że senatora jeszcze nie ma, ale zapewne „zaraz przyjdzie”. Zaprowadził mnie do zarezerwowanego na stałe stolika senatora, a przywołany kelner zapytał mnie, czy życzę sobie tymczasem „tęczowy cocktail”, czy też wolę jakiś inny. Ponieważ nie znam się na cocktailach, zaakceptowałem „tęczowy”, który w chwili później zjawił się na moim stole w kryształowym kieliszku o temperaturze bieżącej wody.

W pięć minut później zjawił się znów uśmiechnięty elegant Joe i oznajmił, że senator telefonował przed chwilą — ma ważne posiedzenie i spóźni się, ale bardzo prosi, żeby na niego poczekać. Kiwnąłem głową i zabrałem się ostrożnie do „tęczowego cocktailu”.

Sala nie była bardzo wypełniona. Stoliki stały dość daleko od siebie, w każdym razie — w odległości wystarczającej, aby przy sąsiednim stoliku nie słyszano rozmowy. Rozmowy o bytności wymagają raczej dyskrecji.

Sekrety z klubu „gladiatorów”

(Korespondencja własna API)

W pewnej chwili miejsce, na którym posadził mnie Joe, wydało mi się niedogodne dla obserwacji sali. Przesiadłem się na krzesło z drugiej strony stolika, umieszczone w samym rogu sali. Wyciągnąłem wygodnie nogi pod stołem i nagle tuż za sobą — ze ściany — doszedł mnie wyraźny szept! Obejrzałem się zdumiony — za mną nie było nikogo! Co u diabła! Czary?!

W chwili później już zorientowałem się, że to nie były żadne „czary”. Po prostu usiadłem na miejscu „tradycyjnie zarezerwowanym dla mego” senatora. Przenosząc się, przypadkowo nacisnąłem wyłącznik aparatu podsłuchowego! Teraz zrozumiałem, skąd się bierze sława zawsze „świetnie poinformowanego”, „mego” senatora! Nie wiedziałem czyją rozmowę przekazuje mi aparat — na sali rozmawiano przy kilku stolikach. Nagle usłyszałem nazwisko, wymówione niecierpliwym głosem oponenta.

— Ależ, Kelland, pan się myli...

Kelland, to był człowiek, którego znałem dobrze z widzenia. Wyższy, bardzo wpływowy urzędnik Partii Republikańskiej, od czasu wyborów Eisenhowera na prezydenta miał „wiele do gadania” w Waszyngtonie. Rozejrzałem się i dostrzegłem w drugim, takim samym narożniku sali, dobrze mi znaną suchą, łysą głowę, z ptasiim nosem. Kelland, ubrany w nieposzlakowany strój „wieczorowy”, pochylał głowę blisko do swego rozmówcy, tego jego głośno, błyskawicznie szliki! okularów w złotej oprawie. Był zatopiony w rozmowie, nie przerywając jej.

Nie oparłem się pokusie — zacząłem słuchać szeptów idących ze ściany...

— Wilson? — głos brzmiał pogardliwie — to było partiatwo. Rozumie pan — partiatwo! Wyznać mi na ministra obrony człowieka, który ma w kieszeni trzy czwarte akcji General Motors! Przecież to musiałoby wywołać skandal! Prezydent musi znać prawo... A jeżeli nie zna, powinien mieć doradców, którzy je znają...

Od tego się zaczęło... A potem Eisenhower, ten polityczny neofita, przy nominacjach zaczął się

radzić gubernatorów, chociaż od wleków wszyscy prezydenci radzili się senatorów. Senatorowie są wściekli... Teraz nie możemy wygrać wyborów... Przegraliśmy już w New Jersey, przegraliśmy w Wisconsin, a nawet w wyborach municipalnych w New York. Eisenhower położył Partię Republikańską...

— Ależ, Kelland — zasemrał drugi głos... — nie jest chyba jeszcze tak źle... Mamy przecież coś nieco do pokazania wyborcom.

— To prawda, mamy. Mamy teraz budżet mniejszy niż za czasów Trumana... O czternaście miliardów dolarów...

— Tak, ale deficyt mamy nie mniejszy — trzy miliardy, a naprawdę przy końcu będzie dziesięć... — Ale podatek o tym nie myśli. Podatek wie tylko, że zmniejszyliśmy wydatki o czternaście miliardów i przewidujemy dalsze oszczędności na sumę siedmiu miliardów dolarów. Podatek wnioskuję z tego, że oszczędzimy z jego podatków dwadzieścia jeden miliardów dolarów — to jest suma olbrzymia. Tak! argument można sprzedać podczas wyborów, co, nie?...

— Ale przecież nie zmniejszyliśmy podatków powszechnych.

— No, zmniejszyliśmy je spółkom akcyjnym. A już one postarają się, żeby to jakoś przedstawić swoim robotnikom w fabrykach...

— To nie będzie łatwe... Ci przekleci komuniści...

— Właśnie, komuniści... To też trzeba sprzedać podczas wyborów... Eisenhower pięknie się pokazał w tej walce z komunistami w radzie. Trzeba tak dalej... nie wolno pozwolić się zdystansować nikomu, nawet Joe McCarthy'emu... Następnie, sprawa pokoju... Eisenhower przyrzekł, że zrobi koniec z wojną w Korei i zrobił. Trzeba to także sprzedać. Ludzie chcą pokoju — niech wiedzą, że my, Partia Republikańska, właśnie go dajemy... Truman zaczął tę chryję w Korei — niech mu bóg da zdrowie — a my ją skończyliśmy. To jest wspaniały argument wyborczy.

— No, dobrze, ale my się pakujemy w tę drugą chryję, w Indochinach... To bardzo osłabia naszą pokojową rolę...

Ściana zamilkła przez chwilę. Widać było, że Kelland namyśla się nad odpowiedzią. Spojrzałem na tamen stolik. Kelland trzymał wysoko w górę kieliszek i uważnie oglądał pod światło jego zawartość.

Z Indochinami jeszcze nie wiadomo... — zaszeptala ściana. — Myślę, że Eisenhower nie będzie taki głupi, żeby tam pakować naszych chłopów. W razie czego... — głos ze ściany i kieliszek w tamtym rogu znów zawisły w powietrzu — w razie czego — powtórzył Kelland — przypomnijmy ludziom, że Dulles zanim został — naszym — sekretarzem stanu, — był... doradcą Trumana.

— Ależ, Kelland, co pan mówi — zasemrał z oburzeniem drugi głos — Dullesowi zrobić taki kawał...

— Kawał, kawał — głos Kellanda miał nutki sardoniczne — pan, Bob, powinien rozumieć, że polityka jest polityką. A interes partii, przede wszystkim... to tylko Bramini noszą białe ubrania...

W tej chwili dostrzegłem w drzwiach baryczną postać „mego” spóźnionego senatora. Zaczęłem gorączkowo macać pod obrusem, senator był coraz bliżej. Wreszcie szczęśliwie natrafiłem na coś — nie wiem nawet czy to był guzik, czy jakiś suwaczek. Głosy ze ściany umilkły. „Mój” senator podszedł do stolika z wyciągniętą do mnie jowialnie ręką. Ale jego przymrużone oczy patrzyły na mnie podejrziwie, a twarz była z lekka nachmurzona.

— Przepraszam za spóźnienie — powiedział mój amfitrion — ale mam nadzieję, że pan jeszcze nie umarł z głodu. Jeżeli pan pozwoli, zamienimy się miejscami. Tak się przyzwyczaiłem do mego kącika, że tracę apetyt, gdy siedzę na innym krzeselku.

W milczeniu wstałem — i przesiadłem się. Obserwowałem przez chwilę twarz „mego” senatora. Uważnie studiowałem kartę win — mój miał już zupełnie rozpogodzoną. Widocznie udało mi się skutecznie wyłączyć nieszczesny aparat.

Z trudem skupiłem myśli i uwagę do rozmowy z „moim” senatorem. Do rozmowy, która wydała mi się teraz zupełnie nie interesująca...

Gordian Knot

PIATEK
Jerzego,
WojciechaSłońce w.: 4,23
zach.: 18,47
Księżyc w.: —
zach.: 7,09

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Możliwe niewielkie opady, a rano zamglenia, lub mgła. Temperatura nocy około +4 st. C, w ciągu dnia temperatura maksymalna około 14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

Z CHODZIEŁY

Podczas dyskusji na II sesji Powiatowej Rady Narodowej w Chodzieży poruszano wiele istotnych spraw. Zwrócono uwagę na braki w zaopatrzeniu wsi. W GS-ach np. nie można stać jeszcze nabyć ubrań roboczych, dziecięcych, nafty, proszku do prania i innych artykułów pierwszej potrzeby. Ponadto obserwuje się na wsi bardzo często marnotrawstwo surowców wtórnych, jak np. złomu, smat, butelek. Należy więc przeprowadzić zbiórki odpadków użytkowych.

R. Gubrewicz
korespondent

Z KONINA

Ostatnio na zebraniu członków i sympatyków PTT-K, prezes Zarządu Okręgowego PTT-K red. T. Pasikowski wygłosił referat pt. „Kultura wieku Odrodzenia”. Referat ilustrowany przezroczkami przedstawiającymi rolę Odrodzenia w Polsce i Europie.

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Pomyślcie o trawach nasiennech

Przygrzało nareszcie kwietniowe słońce. Na ławie pod domem siedzieli Grabiak z inżynierem Masłowskim, paląc papierosa.

— A więc można powiedzieć — odezwał się gospodarz — już jesteście po siewach. Teraz ziemniaki... Ani się człowiek obejrzy, jak żniwa będą na karaku.

— To prawda — odpowiedział inżynier. — Ale wysianie zbóż podstawowych nie oznacza zakończenia siewów w ogóle. Wciąż tak po drodze do was przyszło mi na myśl: was, Grabiak, jako dobrego gospodarza stać na to, by podjąć uprawę szlachetnych traw na nasiona. Będzie to z korzyścią dla was, bo warunki kontraktacji bardzo dobre — i dla gospodarki narodowej, bo dobre nasiona traw, to dobre pastwiska. Chcecie, to powiem wam o tym szerzej.

— Rzecz jasna, inżynierze, chętnie o tym posłucham.

— Jakże stoją teraz przed rolnictwem zadania? Mamy wykonać dwuletni plan podniesienia produkcji rolniczej — zwierzęcej i roślinnej. Takie zadanie ustalił II Zjazd partii, bo bez tego nie podniesiemy stopy życiowej ludzi pracy w naszym kraju. Odtąd jeśli chodzi o hodowlę — nie rozwinie jej, jeśli nie zapewnimy zwiększającej się liczbie zwierząt dostatecznej ilości paszy. A dobra pasza to także dobre pastwiska. Aby zaś mieć dobre pastwiska, potrzeba dobrych nasion traw szlachetnych. I dlatego między innymi w uchwałach II Zjazdu mowa jest o konieczności polepszenia naszego nasiennictwa. Dużą rolę mogą odegrać tu wzorowe gospodarstwa indywidualne.

— Na przykład inżynierze, kto z gospodarzy uprawia trawy...

— Choćby Siernieki z Piotrowic, powiat Kościan, a więc niedaleko od was, dalej Mazur ze Śmieszkowa, powiat Czarnków, a najwięcej traw uprawiają w powiatach właśnie kościańskim, obornickim i paru innych. Bo to jest bardzo opłacalna rzecz. Weźcie np. Mazur: dostał kredyt na nasiona i nawozy — posiał rajgras francuski i włoski i kupkawkę i zebrał z 1,5 ha — 850 kg nasion. Odliczono mu areal od dostaw zboża i to przy czterokrotnym zamienniku, otrzymał na rękę 5000 zł.

— Suma bardzo znaczna.

— Do założenia plantacji traw powinno was zachęcić też to, że pielęgnacja i zbiór traw nasion przypada wtedy, gdy nie ma w gospodarstwach innych prac. Dochodzi też uboczny zysk: drugi pokos siana, a poza tym trawy są roślinami wieloletnimi (przez 3-4 lata mamy dobry zbiór nasion). Wreszcie trawa wzbogaca glebę w pożyteczne

Wielkopolska w Cynie 1-Majowym

Do Czynu Pierwszomajowego włączyli się wszyscy ludzie pracy z całej Wielkopolski. Wykonanie tych zobowiązań, które przyniosą gospodarce narodowej tysiące złotych oszczędności, zapewni także przyspieszenie przede wszystkim realizacji miesięcznych planów produkcyjnych, podniesienie jakości produkcji oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Tysiące złotych oszczędności

Ponad 30 000 zł oszczędności dadzą zobowiązania podjęte przez załogę Wolsztyńskiej Fabryki Mebli. Pracownicy tej fabryki przystąpili już do produkcji 10 kompletów kuchennych, 2 000 nóg do stołów oraz 400 skrzydeł bocznych ponad plan. Ponadto robotnicy podjęli także wiele zobowiązań indywidualnych. Z innych na uwagę zasługują zobowiązania Mariana Ławckiego i Ryszarda Grzesika, którzy postanowili wymalować ponad plan 10 kompletów kuchennych. Natomiast Edmund Włodarczyk wykona 2 komplety do przedpokojów.

Bez awarii

W wyniku zobowiązań pracowników parowozowni w Ostrowie pociągi kursować będą bez żadnych awarii. Również załoga ta wykona dodatkowo remont rewizyjny jednego parowozu.

Matko! Chcesz mieć zdrowe dzieci udaj się w terminie wyznaczonym do punktu szczepień przeciw ospie i bionicy!

Kierowca z Ekspozytury PKS-Ostrów — Dąbrowski po stanowił przejechać na samochodzie marki „Chausson” dodatkowo 30 000 km bez naprawy głównej. Na apel Dąbrowskiego odpowiedział kierownik: Szczepaniak, Kowalski oraz Graczyk. Kierowca towarowy — Wawrzyniak zobowiązał się przejechać na samochodzie marki „Star” normę fabryczną, sam usuwać ewentualne awarie oraz zaoszczędzić 2 litry paliwa na każdym stu kilometrach. Równocześnie wszyscy pracownicy Ekspozytury PKS w Ostrowie wezwali do współzawodnictwa w II kwartale br. Ekspozyturę PKS w Zielonej Górze. We współzawodnictwie tym przewidziano przedterminowe wykonywanie planów w ruchu osobowym i towarowym oraz stosowanie wśród brygad przeładunkowych metody Saja „ja niewypuszczę braku”.

Plany produkcyjne przed terminem

Pracownicy Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej „Trwałość” w Błaszach (pow. Kalisz) zobowiązali się wykonać plan produkcyjny w kwietniu i maju br. w 107 procentach, podnieść jakość produkcji oraz zwiększyć produkcję obuwia I gatunku.

Cenne zobowiązanie podjęli pracownicy Rawickich Zakładów Mechanicznych i Odlewni Zeliwa. Objęli oni szefostwo nad POM w Sarnowie, udzielając porad technicznych, dostarczając materiałów oraz pomocy w nagłych awariach. Brygada młodzieżowa im. Budowniczych Polski Ludowej

PIKEM Korespondent
W SPRAWACH KULTURY

SPECJALNY CZTERODNIOWY KURS dla kierowników świetlic zorganizował niedawno Oddział Kultury PRN w Wągrowcu przy współudziale kierownictwa PZGS oraz ZSCh.

W kursie wzięli udział m. in.: kierownicy świetlic z Runowa, Czeszowa, Aleksandrowa, Podolina, Rybowa i innych gromad.

Uczestnicy kursu stwierdzają, że omówienie wielu zagadnień i przykładów dobrej pracy świetlicowej pomoże im w lepszym zorganizowaniu własnych świetlic i zespołów.

Za przykładem Wągrowca powinny pójść także inne powiaty, co niewątpliwie mogłoby przyczynić się do ożywienia życia kulturalnego na wsi. (kdw)

PRACE WSPÓŁCZESNYCH MALARZY POLSKICH oglądać już mieszkańcy 11 miejscowości naszego województwa, które odwiedziła wystawa objazdowa z Poznania. Obecnie wystawa ta otwarta jest w Czempiniu (pow. Kościan).

W przyszłym miesiącu ekspozycję wystawioną będą kolejno w Jerce (pow. Kościan), Lesznie, Włoszakowicach i Rydzynie (powiat Leszno), w Rawiczu oraz Bojanowie (pow. Rawicz).

O łączności WSR z praktyką

(Ciąg dalszy ze str. 3)

- plet klejonych drewnianych elementów konstrukcyjnych do mocowań T-34,
- opracowano i przekazano fabryce wagonów „Pafawag” we Wrocławiu instrukcje montażu drewnianych detali wagonów towarowych,
- opracowano i przekazano Zakładowi Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu projekt aparatury i opis procesu technologicznego przeciwnieprężni i przeciwnieprężni im-prężni drewnianych elementów wagonów.

Technolodzy rolni współdziałali przy organizacji ogólnopolskiej narady w sprawie podniesienia jakości wędlin. Wspólnie z zakładami przemysłowymi w ramach brygad robotniczo-inżynierskich prowadzili prace nad podniesieniem jakości produkcji w przemyśle koncentratów żywnościowych, młynarskim i piekarniczym w Poznaniu oraz w przemyśle garbarskim w Gnieźnie.

Z fragmentarycznego zestawienia przykładów bezpośredniej współpracy uczel-

ni z praktyką rolniczą i przemysłem można się z grubsza zorientować co do różnorodności jej kierunków. Widać jednocześnie z tego, że w ogólniej działalności uczelni na pierwsze miejsce wybijają się szersze zagadnienia badawcze dla rolnictwa i przemysłu, ustępujące natomiast na drugi plan kontakt bezpośredni. Inaczej zresztą z racji zadań uczelni być nie może.

Remiza i nowe boiska sportowe

Do zobowiązań pierwszomajowych włączyli się także chłopcy z gminy Miejska Górka (powiat Rawicz). I tak np. chłopcy z gromady Niemarny postanowili ukończyć do 1 maja budowę remizy strażackiej. Natomiast chłopcy z gromady Gostkowo przystąpili już do wybielenia wszystkich obór, stajni i chlewni.

Do dnia 1 maja powstaną w Rozstępowie (pow. Rawicz) nowa kuźnia, dzięki zobowiązaniom wszystkich pracowników cegielni.

W Wielkopolsce powstaną także nowe boiska sportowe. Jedno z nich buduje już młodzież w gromadzie Dąbrowka Leśna (pow. Oborniki), a drugie w Boruji (pow. Wolsztyn).

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów: St. Kaźmierczaka, M. Antezaka, R. Tomaszewskiego, H. Kozłowskiego, B. Wilke i W. Ruskowiaka — opracowała ds.)

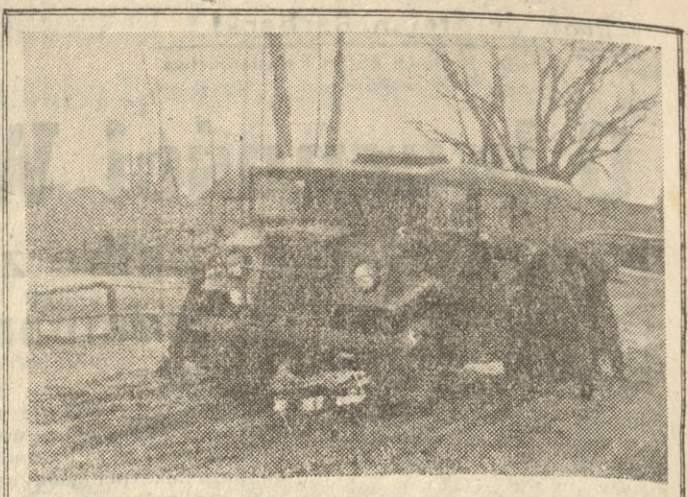
Wiosenne „nieporozumienia” czyli czego nie zauważył PZGS w Pile

W połowie bm. odbył się w Trzciance wielki jarmark zorganizowany przez PZGS i GS „Samopomoc Chłopska”. Rozstawiono wiele straganów bogato zaopatrzonych. Zdawałoby się niczego nie brak. Galanteria, obuwie, konfekcja, artykuły budowlane, narzędzia rolnicze, garnki, ba nawet świeża ryba i śledzie. Była na wet informacja straganowa za raz na wstępie i odczeka muzyka z głośników, która poruszyła całe miasto.

Szkoda tylko, że organizatorzy jarmarku nie zauważyli na dejścia wiosny i nie wiedzą o najważniejszej sprawie tej pory roku — o siewach.

Nie wiedzą, bo na jarmarku przy tak bogatym wyborze wszelkich artykułów zabrakło nasion.

Próżno chłopcy, którzy licznie tego dnia przybyli z powiatu na jarmark, pytali w informacji o stragan z nasionami. Takiego nie było. Nie było też nasion lucerny, koniczyzny, bu raków i brukwi pastewnej ani w miejskim sklepie spółdzielczym ani w wiejskich sklepach.



— Żeby ja tak mógł jeździć z kinem Ruchomym i stać oglądać filmy! — myśli niedługo młody chłopak, gdy do jego wioski zawita ekipa filmowa.

Ale ta ekipa filmowa Kina Ruchomego nr 14 z Poznania musi przezwyciężyć niekiedy wiele trudności nim dotrze w swoich objazdach do miejsca przeznaczenia. Bywa i tak, że auto firmowe ugrzęźnie w błocie.

Ale wieś czeka na film, trzeba się spieszyć więc członkowie ekipy grzeznąć po kostki w błocie, pchają swój wóz.

Oddając 5 kg złomu masz szansę zdobyć motocykl

Każdy, kto dostarczy do punktów skupu Gminnej Spółdzielni, względnie do innych punktów organizowanych przez szkoły, wzgl. komitety blokowe przynajmniej 5 kg żelaznego, wzgl. 1 kg złomu metali kolorowych, ma szansę wygrania motocykla, roweru, radioaparatu, wzgl. jednej z innych cennych nagród przeznaczonych przez Rejonową Zbiornicę Złomu dla uczestników wielkiego konkursu „Głos Wielkopolskiego” pod hasłem: „Zbieramy złom na budowę szkół”.

Ponizej umieszczony kupon należy po wypełnieniu niezwłocznie wysłać pod adresem: „Głos Wielkopolskiego”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, II ptr. Na kopercie prosimy dopisać: „ZŁOM”.

KONKURS „Głos Wielkopolskiego” pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Dostarczył:

złomu żelaznego kg

metali kolorowych kg

Data

podpis i pieczęć

Walki do ciasta, tłuczki do ziemniaków i stolnice powstają z nieużytecznych odpadów

Kilka lat temu na jednej z nara rad rolniczych w Rawickich Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego robotnicy przystąpili do produkcji ubocznej. Pierwszym takim produktem, który zaczęto wykonywać z odpadów były sztywniki do butów. Ponieważ jednak zakłady te po-

siadają aż trzy oddziały produkcyjne — odpadów było o wiele więcej, niż zużywanego ich dla wyrobu sztywników. Toteż załoga w kilka miesięcy później postanowiła znacznie rozszerzyć produkcję z odpadów.

W latach 1952/53 wyrabiano już różnego rodzaju przedmioty, tak bardzo potrzebne w gospodarstwie domowym, jak: walki do ciasta, kwirle, tłuczki do mięsa i ziemniaków, stolnice itp.

Rozszerzenie produkcji ubocznej spowodowało, że w zakładach tych powstał nowy dział — galanterii drzewnej, który zużytkowuje wyłącznie odpady. Dzięki temu w zakładach tych nie marnuje się żadna najmniejsza deseczka, a odpadami są jedynie wióry... Ale i te zużywa się do rozpalania w piecach.

Z chwilą, kiedy powstał dział galanterii drzewnej, zakłady nie posiadały jeszcze odpowiednich maszyn i urządzeń. Toteż produkcja wyrobów odbywała się częstokroć ręcznie lub na bardzo prymitywnych maszynach. Dzięki jednak licznym pomysłom racjonalizatorskim obecnie produkcja galanterii drzewnej jest już dostatecznie usprawniona.

Do usprawnienia produkcji ubocznej przyczynił się w dużym stopniu ślusarz — Wacław Bartkowiak, kilkakrotnie racjonalizator.

Jednym z jego ostatnich usprawnień zastosowanych już w produkcji jest sporządzenie frezu do wyrobów lysek drewnianych. Zmniejszyła się przez to znacznie łamliwość surowca i poprawiła jakość przedmiotów. Następnym usprawnieniem jest przedstawienie maszyny, tak by zamiast jednej lyżki drewnianej produkować od razu dwie.

pracy zaledwie trzy sztuki. Wynalazek ten zastosowany już jest w wielu zakładach w całym kraju.

W dziale galanterii drzewnej nie brak i innych produkujących pracowników, jak np. Sylwester Wosik — tokarz, który wyrabia przeciętnie 280 proc. normy, oraz Antonina Jędras około 200 procent normy.

Dzięki tym właśnie pracownikom dział galanterii drzewnej stale przekracza swoje plany miesięczne, a plan kwartalny w bież. roku wykonał w 108 proc.

Realizując wytyczne IX Plenum, załoga działu galanterii drzewnej postanowiła wzmocnić jeszcze bardziej swą wydajność, aby zaspokajać coraz lepij rynek przedmiotami gospodarstwa domowego oraz wykonać plan produkcyjny w bieżącym miesiącu w 110 proc. (an)

Godzina „urzędowania”

Uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy, powiat Konin, podczas gry w piłkę upadł na rękę, doznając pęknięcia kości. Nie zwlekając, udał się do miejscowego Ośrodka Zdrowia. Tam jednak — było to po południu — lekarz ob. Roman Grzeszczak oświadczył, że prześwietlić rękę nie może, gdyż jest już po godzinach wyznaczonych na te czynności (to jest 13 do 14). Kiedy pacjent nalegał na prześwietlenie, dr Grzeszczak skierował go do Szpitala Powiatowego w Koninie.

Ob. Grzeszczak nie postąpił jak przystało na lekarza, którego obowiązkiem jest przede wszystkim pomóc choremu człowiekowi.

M. Przybylski

Przypominamy

Prezydium MRN w Środzie dotychczas nie odpowiedziało na list czytelników z ul. Dąbrowskiej z dnia 11 grudnia ub. roku, skarżących się na istniejący nieporządek. (2628)

Rada Zakładowa przy Wytwórni Papierosów w Poznaniu pomyliła milczącym naszym list z dnia 27 stycznia 1954 r. w sprawie zajęcia się warunkami mieszkaniowymi ob. Teresy Smyk. (2723)

Kierownictwo PZG Zachód od dnia 29 stycznia czeka z odpowiedzią na list czytelnika, krytykującego nieporządek w restauracji „Popularna”. (189)

Zarząd Powiatowy ZMP w Chodzieży do dnia dzisiejszego nie odpowiedział na nasze propozycje (z dnia 14 I br.) — założenia koła ZMP w Szamocinie. (109)

Prezydium PRN Szamotuły nie nadesłało nam dotychczas wyjaśnienia w sprawie komunistycznych stosunków w taniej jacie. List wysłaliśmy 10 grudnia ub. r. (2571)

WZGS Poznań od dnia 28 lutego br. jesteście w posiadaniu pisma ob. Krugielki w sprawie kupna parnika. Czekamy na wyjaśnienie. (598)

Wszystkim krytykowanym instytucjom przypominamy o obowiązku terminowego odpowiadania na zażalenia mieszkańców oraz na krytykę prasową. Obowiązek ten nakłada na nich dekret Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1950 r.

Dysproporcje kulturalne

Sprawa przełamania dysproporcji między stopniem zaspokajania potrzeb kulturalnych ludności miejskiej i wiejskiej jest jednym z czołowych naszych zadań na najbliższą przyszłość. Zadanie to sformułował na II Zjeździe PZPR Bolesław Bierut mówiąc o konieczności udostępnienia „dobrej kulturalnych milionom robotników i chłopów, którym burżuazja celowo zamykała dostęp do oświaty i kultury, do osiągnięć nauki, literatury i sztuki”.

Dla lepszego zilustrowania dysproporcji kulturalnych na naszym terenie posłużmy się cyframi z niektórych sprawozdań.

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu odwiedziło w 1953 r. ponad 444 tys. widzów, natomiast Teatr Objazdowy miał w tym samym okresie zaledwie 70 800 widzów. Koncertów Państwowej Filharmonii Poznańskiej słuchało w tymże roku około 106 tys. mieszkańców naszego miasta, podczas gdy Filharmonia Robotnicza, koncertująca przez ważne w małych miasteczkach i wsiach uzyskała niewielką liczbę 52 tys. słuchaczy spośród mieszkańców całego województwa. I jeszcze jeden przykład — z działalności poznańskiego oddziału „Artosu”. Placówka ta — najbardziej chyba ze wszystkich innych powołana do rozwijania życia kulturalnego wsi i małych miasteczek — za mało uwagi w

swych planach pracy poświęciła widzom wsi. Aby przekonać się o tym wystarczy porównać ilość imprez i widzów estrady miejskiej i estrady wiejskiej z okresu ubiegłego roku: 1857 imprez i ponad 260 tys. widzów w miastach obok 490 imprez i ok. 55 tys. widzów wiejskich — to dysproporcja aż nadto wyraźna! Poznański „Artos” nie zmienił i w tym roku swojej metody: w marcu br. w samym Poznaniu urządzono 65 imprez dla 26 tys. widzów, natomiast w całym województwie imprez było zaledwie 68 a widzów niewiele ponad 18 tys. Przykładów efektywnych i interesujących można by oczywiście mnożyć do woli.

Taki porządek rzeczy motywowały częściowo tzw. przyuczyni obiektywne. Olbrzymie zacofanie, jakie pozostało nam w spadku po latach przedwojennych, pustynie kulturalne, istniejące na wielu terenach — były sprawami — rzecz jasna — trudnymi do szybkiego naprawienia.

Ale istnieją i zaniedbania wprost karygodne.

Sprawy kultury są zbyt często zagadnieniami marginesowymi, umieszczanymi na ostatnim planie. „Do kultury” w terenie spycha się ludzi, z którymi nie wiadomo co gdzie indziej zrobić. W zakresie kultury istnieje dość powszechna obojętność miejskich, powiatowych, czy gminnych rad narodowych. Niektórym ich komisjom kulturalno - oświato-

wym czy wydziałom kultury nie mać błędnego spokoju, nie nie potrafi przerwać ich beczynności.

I to właśnie musi się zmienić. Atmosfera bezładu i przy padkowoci musi ustąpić zapalowi pracy rzetelnej, opartej na realnych, przemysłowych planach.

W ustroju socjalistycznym dobrobyt każdego człowieka jest nie do pomyślenia bez udostępnienia mu możliwie najwyższej jakości dóbr kulturalnych. Awans społeczny i gospodarczy nie jest pełnym awansem, jeżeli nie towarzyszy mu awans kulturalny.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

BIDWELL GEORGE: Czerwony dywan dla pana Grove. Przekł. z ang. A. Liebfelda. — W-wa 1954, 21 6.—

Tomik szkiców stanowi niejako dalszy ciąg wydanej w bieżącym roku książki pt. „Sześć w cieniu wielkich interesów”. Autor jest Anglikiem, obywatelem Polski Ludowej, który we wstępie do niniejszej książki opowiada czytelnikowi, co skłoniło go do zerwania ze stanowiskiem, jakie zajmował czas jakiś w tzw. British Council. Są to — podobnie, jak w poprzedniej książce — udokumentowane opracowania na temat różnych zagadnień kultury angielskiej, coraz silniej podlegającej amerykanizacji.

RYCHLINSKI JERZY BOHDAN Szlak rybiej kości. — Gawędy syberyjskie. Ilustr. T. Bogdan-skiego. — W-wa 1954, 21 7.50.

Sześć opowiadań osnutych wokół dzieł poznania Syberii i północno-wschodniej Azji przez podróżników, wychodźców i uczonych rosyjskich. Barwne opisy z pochodów kozackiego watazki Jermaka (XVI w.) i z wypraw kupieckich grabieżców po futra soboli w głąb tajgi, lub po cenne kły morsa, po „rybią kość”, na dalekie pobrzeża Oceanu Lodowego.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań.
K-5-10460

Projekt

Poniedziałek. Godzina 8 rano. Gabinet kierownika. Na pierwszym planie biurko, na drugim kierownik. Na trzecim planie młody inżynier — kolega B.

Kierownik mówi, cedząc słowo po słowie:

— Pański projekt całego B., jest niewątpliwie interesujący. Powiedziałbym nawet, pański projekt jest bardzo interesujący. Bardzo. Ale sam, jednoosobowo nie mogę wydać decyzji. Dlatego przedstawiam ten projekt komisji.

Środa. Godzina 8 rano. Gabinet kierownika. Biurko i kierownik na tym samym planie. Kolega B. nieco bliżej. Kierownik mówi:

— A więc, kolego B., winisz. Komisja zatwierdziła pański projekt. Bardzo się cieszę. Osiągnięcia moich pracowników są moimi sukcesami. Rókuje pan, drogi kolego, jak najlepsze nadzieje. Komisja doceniając wartość projektu, przesłała jego odpis do departamentu z prośbą o wyrażenie opinii. Proszę zająć się nim, drogi kolego, w sobotę.

Sobota. Godzina 8 rano. Gabinet kierownika. Na pierwszym planie młody inżynier kolega B., na drugim kierownik, na trzecim biurko. Kierownik mówi, żywo gestykulując:

— Gratuluje, gratuluje, kochaniutki mój. Departament wydał bardzo przychylną opinię. O autorze mówiono w samych superlatywach. Ja od pierwszej chwili byłem zdania, że projekt jest kapitalny. Prosty ale własnie genialny w tej prostocie. Tak, genialny, proszę mi nie przerywać i nie zaprzeczać. JA wiem co mówię. Skromność to bezwzględnie zaletą godną pochwały, ale nie wolno nie doceniać własnych możliwości. JA daleki jestem od prawienia komplementów. MNIE byle czym nie można zaimponować a przecież jestem zachwycony. Doprawdy serdecznie wieszuję. Powiem panu w tajemnicy, ale kolego B. nikomu o tym ani słowa. Otóż departament przesłał pański projekt wice-ministrowi. Tak... wzruszenie

nie pozwala mi mówić. Pan wybacz, tylko trochę wody...

Poniedziałek. Godzina 8 rano. Gabinet kierownika.

— Pańska sprawa jest na jak najlepszej drodze. Oczekujemy decyzji departamentu. Niech pan zajrzy w środę.

Środa.

— Wszystko w porządku. Departament przekazał pański projekt resortowemu wydziałowi, a resortowy wydział odesłał do naszej komisji. Proszę przyjść w sobotę.

Sobota. Godzina 8 rano. Gabinet kierownika. Na pierwszym planie kierownik, na drugim biurko. Na ostatnim planie kolega B. Kierownik mówi, cedząc słowo po słowie.

— Komisja, kolego B., przekazała MNIE pański projekt w celu wydania decyzji. A więc, kolego B., proszę słuchać. Przestudiowałem i przeanalizowałem problem omawiany przez pana w projekcie, doszedłem do wniosku, że jakkolwiek nie pozbawiony słuszności wymaga dokładniejszego i bardziej precyzyjnego przeprowadzenia. Proszę bez dwuznacznych uśmiechów. Więcej skromności młody człowieku i szacunku dla starszych. Widzę, że był pan bliski zawrotu głowy od sukcesu, który jeszcze nie nastąpił. Trzeba wiele nad sobą pracować i uczyć się. Niech pan...

Do gabinetu wchodzi dwóch robotników.

— Przyszliśmy — mówi jeden z nich — żeby wam podziękować za ten projekt inżyniera B. Nasza brigada w Czystej Pierwszomajowym wypróbowała projekt poza godzinami pracy. Dobra to rzecz — przyspiesza prawie dwukrotnie wydajność. Co wy na to, obywatelu kierowniku?

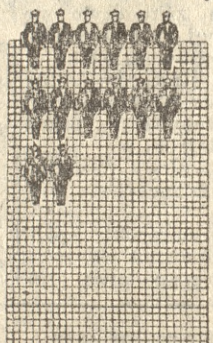
— Cieszę się. Jestem szczęśliwy. Kolego B., niechże pana uściskam. Od jutra na całym odcinku będziemy realizować pański projekt. Jestem doprawdy szczęśliwy i wzruszony. Może mi pan podać, kochaniutki, jakiegoś zimnej wody.

PAWEŁ REWICZ

SZKOLNICTWO WYŻSZE

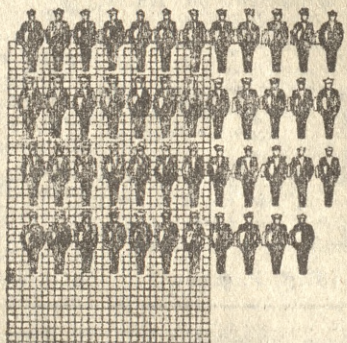


PRZED WOJNĄ



NA KAŻDE 10 TYS. LUDNOŚCI KSZTAŁCIŁO SIĘ 14 STUDENTÓW

SZKOLNICTWO WYŻSZE



NA KAŻDE 10 TYS. LUDNOŚCI KSZTAŁCIŁO SIĘ 47 STUDENTÓW

Pracownicy poszukiwani

Księgowego z kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast Świdwińska Wytwórnia Octu i Musztardy w Świdwinie, ul. Obronców Stalina 33, woj. koszalińskie. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. K940

Głównego księgowego przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia na miejscu lub listownie — „Przyszłość” Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Skwierzynie, ul. Sobieskiego nr 18. K941

2 wykwalifikowani ślusarze maszynowi na automaty wielowrzecionowe oraz **2 nastawiacze** na automaty potrzebni zaraz. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr Zabikowskiej Fabryki Piast Rowerowych Zabikowo, ul. Kolejowa 38/40. K957

Robotników niewykwalifikowanych oraz **murarzy i pomocników murarskich** zatrudni natychmiast Stalinogrodzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Kwatery na budowach zapewnione. Zgłoszenia: Stalinogród, ul. Barbary 21 (Boczną ul. Mikołoskiej). K965

Farmaceutę wysokokwalifikowanego z praktyką poszukuje się od 15. 5. br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K977.

Drukarza-maszynistę przyjmujemy zaraz do obsługi maszyn z aparatem Spółdzielnia Pracy Drukarzy „Grafika” w Poznaniu, ulica Solna nr 4. Zgłoszenia kierować do zarządu spółdzielni. K959

Inżynierów-techników samochodowych, technika lub mistrza elektryka samochodowego, lakierników oraz **blacharzy samochodowych** przyjmują Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ulica Wawrzyniaka 43. Warunki do omówienia w go dzinach od 7 do 15. K966

Nieruchomości

Dom w Zabikowie, 8-lubowy, z ogrodem, 2000 m², sprzedam. Zabikowo, Opolska 72. 25637g

Wille jednorodzinna lub domek z ogrodkiem, na Solacz, Winiarach, Łazarzu, jezycach, wprost od właściciela, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25719g.

Parcele oparkowane, zadrewnione (woda, światło) przy ul. Kancelarskiej, Pięknej, w Krzyżownikach, Franowie, Przemysłowie, Podolanach, okazje sprzedam. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 25697g

Korzystnie sprzedam parcelę w pięknej dzielnicy Poznania, ewentualnie na raty. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25636g.

Parcele w okolicy Puszczykowskiej, wyl. Mołny, kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25647g.

Kupno

Worki papierowe, nowe, używane kupuję „Fenix” Poznań, Czerwonej Armii 76, m. 6. 25453g

Nylon — plastik w torebki damskie kupuję. Poznań, tel. 11-55, od godz. 14-16. 25313g

Parkiet dębowy, około 100 m², kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25618g.

Akordeon 80-basowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25680g.

Cegły 7 tysięcy oraz traga-ze 16, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25643g.

Fortepian lub pianino, nawet zniszczone, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25644g.

Silnik motocyklowy, 125 wzdle dnie 250, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25692g.

Olejki aromatyczne, kupię. Poznań, tel. 34-81, lub adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25706g.

Kolory pachowe, mało używane, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25727g.

Sprzedaj

Radio „Mende” 6-lampowe, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 15, m. 1 — skład obuwi. 25569g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych i dla bliźniat poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 25459g

Motocykl „Jawa”, 250 ccm, w idealnym stanie, częściami zapasowymi, sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25635g.

Owce młode (krzyżówka merynosów), sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 40, tel. 97. 25603g

Sprzedam 100 kg majeranku oraz 50 kg marchwi nantejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25606g.

Adapter czeski, nowy, sprzedam. Poznań — Wschód, ul. Smolna 7, m. 3, od godz. 18. 25619g

Stodoła na rozbiorke, sprzedam (stan drzewa bardzo dobry). Jonscher, Poznań, Przybyszewskiego 49. 25616g

Watek DKW oryginalny, nowy z blokiem 600 ccm, sprzedam. Poznań, tel. 85-95. 25621g

Spacerówkę dwukolową — cena 250 zł, wózek bagażowy, czterokołowy, dywan wschodni, ręcznik tkały 3x4, siatka parkanowa — 20 mb, 190 wys., sprzedam. Bander, Poznań, Wielkopolska 29. 25624g

Akordeony: 80-basowy, guzikowy, oraz 32-basowy, klasyczny, sprzedam. Poznań, Długosza 22, m. 6. 25628g

Dywan 2,5x3,5, oraz obraz olejny, sprzedam. Włado-mość: Poznań, tel. 23-73. 25631g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek - auto, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Mostowa 31, m. 10. 25601g

Cegły z rozbiorke, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25641g.

Rower damski — rozmiar 24, sprzedam Poznań, tel. 518-42. 25648g

Sprzedam obrączki ślubne, złote. Zgłoszenia: Poznań, Orzeszkowej 18, m. 1. 25649g

Radio bateryjne, 4-lampowe, 3 zakresowe, markę „Brand”, sprzedam — cena 1000 zł. Informacje: Poznań - Łazarz, Łukaszewicza 4, m. 2. 25654g

Spacerówkę na łożyskach, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań - Solacz, Patucka 33. 25656g

Pianina sprzedaję, kupuję — Magazyn Fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 — w podwórzu. 25659g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Czysta 4, m. 15, od godz. 15. 25663g

Bransoletkę złotą, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25669g.

Pianino w pierwszorzędny stan, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25670g.

Rower męski, sportowy „Baltik”, nowy, sprzedam. Poznań, tel. 847-11. 25671g

2 konie sprzedam natychmiast. Poznań — Winiary, św. Stanisława 18. 25675g

Story, ręczna praca, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25676g.

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, stróżownię, na podobne bez stróżowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 256807g.

Pokój z kuchnią na Woli, zamienię na pokój w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 256808g.

Zamienię pokój na mieszkanie z ogródkiem (do Staroleki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 256809g.

Pokój z kuchnią w Poznaniu, spieszenie zamienię na podobne lub większe w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 256825g.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, zamienię na dwupokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25222g.

Mieszkanie samodzielne — pokój z kuchnią. Łazarz, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25672g.

Pokój z kuchnią lub 1½ pokoju do remontu, poszukuję. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25678g.

Dwójce starszych poszukuje pustego pokoju w Poznaniu lub okolicy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25694g.

Zamienię pokój z kuchnią, balkonem, we willi, 1 ptr., samodzielne, na większe, do 2 piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25713g.

Praca

Gospoia potrzebna. Poznań, Winiogrody 44, m. 3. 25556g

Pomoc domowa potrzebna, Poznań, Wrocławska 16, m. 6. 25634g

Pomocnik fryzjerski, potrzebny. Poznań, Szamarzewskiego 15. 25642g

Emerytka do prac domowych, potrzebna. Poznań, Ogrodowa 18, m. 3 — Mayer. 25645g

Pomoc domowa na stałe, potrzebna zaraz. Poznań, Gąsiorowskiego 5a, m. 8. 25661g

Dobry bielizniarz dam w domu koszuje do szycia. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25673g.

Plastunka do niemożliwości, najchętniej emerytka potrzebna. Poznań, Kościuszki 2, m. 6 — po południu. 25721g

Silnego pracownika do mielecia surowców mineralnych, poszukujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25689g.

Wojniczka do furmanki, potrzebna. Kęka, Poznań, Sieliska 20. 25729g

Zguby

Zgubiono leg. nr 452778, uprawniającą do świadczeń lekarskich, wystawioną przez PGR Chocicza — Jan Mizera Teresa, poczta Chocicza, pow. Jarocin. 5339p

Zgubiono koncesję handlową nr 471, wydaną przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w Warszawie. Helena Heller, Poznań, św. Wojciech 1. Zwrot wynagrodzi. 25707g

Różne

Obciążam guziki każdym materiałem, również jedwabiem, nylonem, dermą — trwałość gwarantowana. Podnoszę okrycia, plisuję „Kontraplisy”. Poznań, Za Bramką 7 — narożnik placu Bernardyńskiego. 25639g

Torty, ciasta, placek, babki, oraz inne wyroby cukiernicze, również na ślubu na zamówienie, wykonuję. Pracownia Cukiernicza, Faleński, Poznań, ul. Świętosławska 6 — w pobliżu Fary. 25681g

Rektorowi, Senatowi, Kolegom i Pracownikom Uniwersytetu Poznańskiego, Krenwym i Znajomym, za wyrażone współczucie, wieniec, kwiaty i udział w pogrzebie, sp.

Francuska Wołnowskiego serdeczne podziękowania składają żona, dzieci i rodzina 25712

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 25716g

Emilia Bandurska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 11.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi: mąż i rodzina 2571



Kajakowcy i wioślarze ruszają na wody

Zawody pięciu państw: Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji, Polski i NRD w Budapeszcie największą atrakcją sezonu

Za kilka dni na rzekach i jeziorach Wielkopolski nastąpi uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych. Od dłuższego czasu obserwujemy już na Wągrowcu treningi kajakowców i wioślarzy. Rezultat tych przygotowań w okresie miesięcy zimowych obserwować będziemy w czasie regat, które odbędą się 1 i 2 maja na Jeziorze Maltańskim i na Wągrowcu. Żeglarze wystartują w Kiekrzu.

Zimą reperowano sprzęt i uporządkowano przystanki. Budowlani postawili na miejscu spalonego szaleścu murowany obiekt, obok którego w bieżącym sezonie stanie budynek ze świetlicą, łazienkami i warsztatem.

Bogaty będzie sezon regatowy. Opowiada nam o tym przewodniczący Sekcji Kajakowej WKKF — Michał Kaczmarek.

„W sekcjach wyczynowych, których siedzibą jest wyłącznie Poznań, mamy ponad 200 zawodników. Wysiłki zainteresowania sportem wyczynowym, niecierpliwych zresztą osób, które w zawodach nie dają pozytywnego rezultatu. Mimo po-

mocy z naszej strony z trudem utrzymuje się jeszcze turystyka wodna w Rogalinie (LZS), Pile (Kolejarz, Ogniw) i Trzcińcu (Spójnia).

LZS w Rogalinie, gdzie przy pomocy poznańskich kół zorganizowano regaty słabo się rozwija. Próby ożywienia LZS-u w Wągrowcu również się nie powiodły z braku chętnego do pracy miejscowego aktywu. A przecież obydwa kół, przy większym zainteresowaniu PKKF oraz młodzieży, mogłyby wychować wielu wyczynowców.

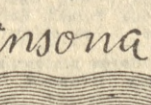
Poważnym hamulcem rozwoju kajakarstwa jest brak dobrego sprzętu, a szczególnie wiosł. Dostarczane nam przez Chojnice łódzie wyczynowe są często nieodpowiednio wykonane i zacieka, a wiosła — zbyt łamliwe. Żle, że w kajakarstwie spotykamy się wciąż ze znanymi nazwiskami tak zawodników, jak i działaczy, a brak młodzieży.

Program tegorocznych imprez będzie dobrą propagandą kajakarstwa. 1 i 2 maja ruszamy na wody. Startują zawodnicy wszystkich klas: juniorzy w 11 wyścigach, a seniorzy w 16. W maju Poznań spotka się z Bydgoszczą w zawodach dla zawodników I do III klasy. W czerwcu odbędą się okręgowe mistrzostwa Ognia i Stali (15 i 16 czerwca), następnie wojewódzkie mistrzostwa seniorów i juniorów oraz bieg Srem — Poznań. Na lipiec przewidziano regaty klasyfikacyjne.

W pierwszych dniach sierpnia walczyć będą na Jeziorze

Botwinnik prowadzi różnicą 2 punktów

W Moskwie dogrywano 16 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata. W 45 posunięciu Smysłow uznał się za pokonanego. Po 16 partiach prowadzi obrońca tytułu mistrza świata — Botwinnik 9:7 pkt.



— Ludzie... Ludzie!... — bełkotał niezrozumiale, zasapany, niezdolny złapać oddechu.

Jak opętaniec wskazywał poza siebie.
— Co ludzie?! Jacy ludzie?
— Wielu ludzi... Masa... Masa...
— Na morzu?
— Nie! Wylądowali!
— Daleko stąd?

Wagura zakrzuszył się, usta drgały mu jak we febrze. Po chwili dopiero zdołał odpowiedzieć:

— Koło gaju, gdzie papugi...
— Ilu ich?
— Nie wiem... Mnóstwo... Cała chmara!...
— Czy ciebie gonili?
— Nie.
— Nie odkryli?
— Nie.
— To dobrze!... A jacy to ludzie? Hiszpanie?

— Tak, Hiszpanie!

— Po czym poznałeś, że to Hiszpanie?

Wagura nie umiał odpowiedzieć, po czym ich poznał, ale zapewniał, że to Hiszpanie.

Myśl strzeliła mi do głowy, że to może karna wyprawa Hiszpanów z wyspy Mar-

garity przeciwko nam. Co żywo skoczyliśmy do jaskini po broń. Nasze trzy strzelby były gotowe do strzału. Osłom pozostałych chybką nabiliśmy i ustawiliśmy je pod ścianą tak, by były na podorędziu.

Wleźliśmy na naszą górę z lunetą w garści, ale nawet z samego szczytu nie potrafiliśmy dostrzec jakiegokolwiek śladu przybyszów. Papuzi gaj, oddalony o trzy milie więcej, ginął nam z oczu za przylądkiem, jaki tworzyło tu wygięcie łukowatego wybrzeża wyspy.

— Trzeba im się z bliska przyjrzeć! — oświadczyłem. — Podkradniemy się do nich.

— Jak dobrze, że mamy strzelby! — westchnął z zadowoleniem Arnak.

— I jak dobrze, żeście nauczyli się strzelać!

Sporo jeszcze brakowało czasu do południa, a dzień zapowiadał się uciążliwy i pełen niewiadomych przygód. Wlecząc się w kierunku jaskini, gdzieśmy się ukryli, walczyliśmy z sobą o powściągnięcie, starannie opatrzyliśmy strzelby, a poza tym wsadziłem za pas nabity pistolet, a oprócz broni palnej dobyliśmy łuków: mogło się zdarzyć, że przyjdzie nam strzelać, ale bez zdradzania się lukami.

Zrazu zamyślałem zostawić Wagurę przy jaskini, ażeby jej obronił na wypadek obcego najścia, wszakże miłokosowi nie w smak to było i bardzo mu się zrobiło markotno.

— Co tobie? Nie chcesz zostać? — zdziwiłem się.

— Wolę iść z wami.

— Czy boisz się być sam? — zapytałem rozdrażniony.

Kąśliwe słowa odczuł boleśnie.

— Jam nie tchórz, Janie! — zaprzeczył porwoczo. — Ja nie tchórz.

Zal mi się go zrobiło, że tak pochopnie dotknął jego ambicji. Jakaż z niego byłaby obrona naszego siedliska, gdyby mu przyszło stawić czoła zgrai nieprzyjaciół? Zapewne załamałby się, natomiast razem z nami mógłby być użyteczną oddać usługę.

— Dobrze, Wagura! Pójdź z nami! — Dla pewności pozostawiona broń przechowywaliśmy tak sprytnie, iżby nikt jej nie odkrył.

Trzy zespoły bokserów Polski na ringu z dziesiątką NRD

W nadchodzącym tygodniu pięściarze polscy będą gościć dziesiątkę bokserów z NRD. 25 bm. odbędzie się we Wrocławiu mecz pierwszych reprezentacji obu krajów, a 28 bm. zawodnicy NRD staną w Sza-linogrodzie przeciwko III reprezentacji Polski. Drugi zespół Polski wyjedzie do NRD, gdzie 25 bm. spotka się w Lipsku z II garniturem bokser-skim NRD. Polacy walczyć będą poza tym również w Berlinie.

W skład pierwszej reprezentacji Polski wchodzi: (w kolejności wag) Kukier, Tyczyński, Kruza, Antkiewicz, Drogosz, Czajęcki, Pietrzykowski, Piórkowski i Węgrzyński.

Oba mecze punktować będzie sędzia neutralny Svoboda z Czechosłowacji. Ponadto ze strony Polski na mecz wyznaczono sędziów: do Wrocławia — Masłowski (ring) i Mi-siornego (obaj z Poznania), do Stalinogrodu — Fedorowicza (ring) i Bielewicz (na punkty) również z Poznania.

Turniej koszykarzy w Szamotułach przyniósł zwycięstwo Stali

Turniej koszykówki zorganizowany w Szamotułach przy współudziale zawodników poznańskiej Stali cieszył się znacznym zainteresowaniem publicznym.

Zwycięstwo w turnieju odniosła Stal bijąc miejscowe Ogniw 52:22 i Spójnię 48:32. Spotkanie dwóch lokalnych przeciwników zakończyło się po wyrównanej grze wygraną Spójni nad Ogniwem 52:49.

Najlepszym strzelcem w turnieju okazał się Wieczarzewski (Stal) zdobywca 51 p. przed Michorem (Stal) 46 p.

Mecz reprezentacji Szamotuł ze Stalą zakończył się wynikiem 53:57.

Spotkanie towarzyskie Spójni z SKS (Rogoźno) wysoko 58:21 wygrali gospodarze. (p)

Ostatnie międzynarodowe wyniki, jak i mistrzostwa krajowe wykazały, że pięściarze NRD poczynili duże postępy. W I drużynie NRD ujrzymy po raz drugi mistrza Europy — Nitzsche, który wystąpi prawdziwie w kategorii ciężkiej. Bokser wagi półciężkiej — Pobjack był rewidacją ostatniego turnieju w Budapeszcie.

Ze sportu zagranicznego

Międzynarodowe zawody gimnastyczne w Niemczech zachodnich we Frankfurcie nad Menem zakończyły się zwycięstwem Muratowa (ZSRR). Uzyskał on łącznie 58,45 pkt., a w ćwiczeniach na kółkach miał najwyższą ocenę — 9,8 pkt.

W Oslo zakończył się III drużynowy turniej szachowy studentów. W decydującym meczu CSR pokonała ZSRR 2,5:1,5, zajmując pierwsze miejsce przed ZSRR i Bułgarią. Następne miejsca zajęły: 4) Anglia, 5) Islandia, 6) Szwecja, 7) Norwegia (zwycięzca z ub. roku), 8) Finlandia, 9) kombinowana drużyna włosko-szkocka, 10) Francja.

Mecz między szachistami ZSRR i Francji zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 15:1.

W finałowym meczu piłkarskim juniorów o puchar FIFA, w Kolonii, Hiszpania mimo dogrywki zwyciężyła nad Niemcami 2:2, jednak dzięki lepszym stosunkom bramek zajęła I miejsce przed Niemcami zach.

W meczu o trzecie miejsce Argentyna pokonała Turcję 1:0. Węgry zajęły piąte miejsce, zwyciężając Jugosławię również 1:0.

W międzynarodowym turnieju piłkarskim w Budapeszcie mistrz Brazylii — Flamengo pokonał Kinizsi (Budapeszt) 5:0, a mistrz Węgier — Vörösi Lobogó (Bud.) wygrał z wiedeńską Austrią 2:1. Honved (Budapeszt) — Rapid (Austria) 1:2, Honved (Bud.) — Austria 5:1, Flamengo — Rapid 2:2, UDA (Praga) — ASK (Linz) 2:0.

Przenieść!

Na naszą interwencję, a ku zadowoleniu lokatorów w domu przy ul. Marcelego Mottego 3, zlikwidowano prowadzoną na terenie tej posesji hodowlę świń oraz zaimprowizowany śmietnik. Zdawałoby się, że odtąd nieprzyjemne i niezdrowe zapachy przestaną dręczyć lokatorów domu. Gdzież tam! Kubły do śmieci ustawiono zaledwie o kilka metrów od okien mieszkań. Nie pomogła interwencja Komitetu Blokowego i ad ministracji domu, polecająca usunąć kubły w kąt podwórza. Mijają tygodnie i miesiące, nadechdza coraz cieplejsze dni, a lokatorzy nadal muszą szczerze zamykać okna przed wdierającymi się do mieszkań przykrymi wyziewami.

Jak długo jeszcze będą czekać mieszkańcy domu na załatwienie tej sprawy? Chyba nie 9 miesięcy, jak to było

z wprawieniem szyby? Równocześnie przypominamy o peknącej rurze kanalizacyjnej, która od trzech miesięcy wymaga naprawy. (ma)

Odpowiadamy Czytelnikom

Zdzisław Nowak — Wrocław. W dniu 6. 2. br. ukazała się dla Pana odpowiedź w naszym piśmie, którą poniżej powtarzamy:

W tej chwili nie ma w Poznaniu możliwości ukończenia kursów dekoratorskich, ponieważ takich nie prowadzi się i nie przewiduje zorganizowania w najbliższym czasie. Można jednak polecić podręcz-

nik z zakresu dekoratorstwa, który nabyć można we wszystkich „Domach Książki”. (63)

Lucjan P. Poznań (478). Miejska Rada Narodowa w Poznaniu zwróciła się do Dyr. Osiedli Robotniczych o doprowadzenie chodników przy ul. Chłapowskiego do należytego stanu. Jeżeli zaś chodzi o przejazd wozów przez chodnik oraz kradzież płyt, to wypadki takie należy niezwłocznie zgłaszać organom M. O., lub podać nazwiska sprawców Wydziałowi Społeczno-Administracyjnemu, aby winnych można było ukarać.

Jan Szymański, Poznań 15. Poznańska Baza Remontowa Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych zobowiązała się w najbliższych dniach postawić parkan na posesji przy ul. Polnej 15, który będzie odgrządzał dom mieszkalny od w.w. Zakładu. (1381)

Aleksandra Krawczyk, Dobroszyce. — Chcąc uzyskać zmianę nakazu pracy, musi się Pani zwrócić do odpowiedniego ministerstwa. Przypuszczamy, że w wypadku Pani wynik będzie pozytywny. (992)

Teatry

OPERA — g. 19

„Jezioro łabędzie”

POLSKI — g. 19

„Domek z kart”

NOWY — g. 19

„Eugenia Grandet”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30

„Pieśń miłosna” Schuberta

MELODROG WIDZA — g. 16.30

„Złoto króla Megamona”

TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30

„Bez znieczulenia”

Ostrów — g. 19.30

„Świętoszek”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30

„Paloma”

BALTYK — g. 16, 18 i 20

„Trudna miłość” (polski)

MUZA — g. 11, 14, 16

„Cywil na stadionie” (weg.)

„Teatr Satyryków” i „Mecz stulecia” (Węgry — Anglia)

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Pieśniarz słonecznych stepów” (radz.)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20

„Strefa zachodnia” (weg.)

PIAST — g. 19 „Jan

CO•CDZIE•KIEDY

Rohacz z Dube (cze-ski)

PUSZCZYKOWO — g. 19

„Chrzest bojowy” (weg.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — godz. 10—22

„Chile — Boliwia”

Koncerty

PANSTW. FILHARMONIA (aula UP) — g. 19 — koncert symfoniczny pod dyr. St. Wisłockiego

KLUB MIĘDZYRES., ul. Kantaka 7, g. 19

koncert muzyki popularnej w wykonaniu ork. pod dyr. Jana Popiłekiewicza

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — g. 18: poznajemy ZSRR: Radziecka Moldawia — preleg. przedst. UP, oraz film „Radziecka Moldawia”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — g. 10—19

wystawa prac plastycznych art. — plastyków

CBWA, al. Marcinkowskiego 23 — g. 10—18

IV doroczna wystawa prac plastycznych ZPAP Okr. Poznańskiego

PTF, ul. Paderewskiego 7, g. 11—18

pokaz prac V Ogólnopolskiej Wystawy PTF

PROGRAM II

fala Poznania 249 m

Wladomści:

5.05, 6.7, 7.50, 12.04, 13.10, 17.30, 18.15 i 21.30

Muzyka:

5.25 (P), 5.40 (P), 6.37, 7.15, 7.55, 8.25 — poranna, 12.10 — „Ze śpiewników Moniuszki”, 12.25 na swoją nutę, 13.35 — rozrywka, 13.45 — utwory na altówkę kompozytorów rosyjskich i radz., 15.20 — koncert ork. mandolinistów rozgl. łódz-

kiej, 16 (P) — taneczna, 16.30 (P) — fragmenty oper Donizetti'ego, 17.40 (P) — trio rytmiczne, 18.20 — pieśni w wyk. chóru PR pod dyr. Kolaćkowskiego, 18.40 — recital skrzypcowy St. Taurosa, 19.35 — rozrywka, 20.40 — z piosenka i melodia przez świat, 21.50 — tydzień muzyki niemieckiej, 22.20 d.c. koncertu

Audyeje inne:

5.10 — dla wsi, 6.15 dla nauczycieli, 8 — dla młodzieży szkol. podstawowych, 12.45 dla wsi, 13.15 — „Dobry sasiad”, opow. 14 — wiadomości, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15 — radiowy kurs jez. rosyjskiego, 15.50 — aud. aktualna, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.50 (P) — aud. świetlicowa pt. „Z festiwalu piosenka”, 19 — muzyka i aktualności, 19.50 słowniczek muzyczny, 20.20 reportaż literacki, 22.10 felieton

Sport:

19.25 — aud. sportowa, 21.45 — wiadomości